

Sygn. akt I Ca 58/17

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak (ref.)

SSR del. Mirosław Chojnacki

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku P. B.

z udziałem K. C.

o ustalenie kontaktów z małoletnim

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 20 grudnia 2016 roku, sygnatura akt III Nsm 162/16

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. przyznać adwokat A. S. wynagrodzenie w kwocie 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce postępowania w postępowaniu apelacyjnym z urzędu, którą wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli.

Sygn. akt I Ca 58/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. B. wniósł o ustalenie kontaktów z małoletnim synem M. B. w ten sposób, że będzie się mógł z nim widywać w każdy wtorek i czwartek od godziny 16.00 do godziny 19.00 oraz w każdy drugi i czwarty weekend miesiąca w godzinach od 15.00 do niedzieli do godziny 18.00. Wskazał, że uczestniczka postępowania K. C. utrudnia mu widywanie syna, z którym wcześniej z powodzeniem wykonywał kontakty.

Uczestniczka postępowania K. C. wniosła o oddalenie wniosku, wskazując że dalsze wykonywanie kontaktów wnioskodawcy z synem zagraża jego dobru.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli ustalił kontakty P. B. z małoletnim synem M. B. w ten sposób, że będzie on widywał się z synem poza miejscem jego zamieszkania bez

obecności matki dziecka w każdy wtorek od godziny 16.00 do godziny 19.00, w każdą drugą sobotę i w każdą drugą niedzielę miesiąca od godziny 12.00 do godziny 18.00 (pkt 1), oddalił wniosek w pozostałej części (pkt 2), przyznał adwokat A. S. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 295,20 zł (pkt 3) oraz nie obciążył stron kosztami postępowania (pkt 4).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Małoletni M. B. urodzony (...) pochodzi z nieformalnego związku (...).

M. B. mieszka z matką i przyrodnią siostrą Z. R..

P. B. mieszka z konkubiną i jej małoletnim synem, którzy akceptują osobę małoletniego M.. Do marca 2016 roku P. B. regularnie wykonywał kontakty z synem M., zabierając go do swojego miejsca zamieszkania, nierzadko na noc. Wnioskodawca jest postrzegany w środowisku sąsiedzkim jako osoba spokojna i bezproblemowa.

Pomiędzy rodzicami małoletniego istnieje aktualnie konflikt, związany m.in. z wykonywaniem kontaktów z dzieckiem. K. C. zainicjowała postępowanie w sprawie o nękanie przez P. B..

M. B. uczęszczał do poradni psychologiczno-pedagogicznej na terapię z zakresu wieloaspektowej pomocy dziecku z problemami rozwojowymi. We wrześniu 2016 roku podjął naukę w klasie „o”. Jest chłopcem żywym i kontaktowym, nie zawsze w sposób poprawny potrafi poradzić sobie z problemami, przez co wymaga większej uwagi niż jego rówieśnicy.

Rozwój małoletniego M. nie przebiega w sposób właściwy, chociaż zauważalne są w jego zachowaniu zmiany o charakterze progresywnym. Aktualna ocena jego możliwości intelektualnych nie wskazuje na upośledzenie umysłowe, jednak jego zdolności w sferze poznawczej, kształtują się na poziomie poniżej przeciętnym.

Małoletni M. B. wykazuje silniejszą więź emocjonalną z matką, przebywa z nią na co dzień, mają bliski kontakt. Z uwagi na fakt, że chłopiec nie widział się z ojcem od marca 2016 roku, jego relacje z wnioskodawcą uległy zauważalnemu rozluźnieniu, przy czym nadal jest on emocjonalnie związany z P. B.. Na rozluźnienie relacji ojciec-syn ma wpływ niekorzystne zachowanie matki małoletniego, która włącza syna w swój konflikt z P. B.. K. C. informuje małoletniego o sprawach dorosłych poprzez pokazywanie swojego negatywnego stosunku do byłego partnera. Matka M. B. wywiera presję na syna, by ten nie nawiązywał kontaktu z ojcem, zabraniając mu podczas badania „odzywać się do tego człowieka”. W związku z powyższym chłopiec wypowiadając się na temat rodziców, wypowiada się słowami matki, co wskazuje na to, że część zachowań dziecka nie wynika z jego własnych przemyśleń i zamierzeń, a jedynie zmierza do zaspokojenia potrzeb matki w tym zakresie.

Bez wątpienia K. C. wywiera na syna presję w celu osiągnięcia zamierzonego skutku, poprzez wyłączenie wnioskodawcy z życia rodzinnego.

Istnienie tego konfliktu, i jego ekspresja na osobę małoletniego, stymuluje jego nadmierne napięcie psychiczne i przyczynia się do zaistnienia u niego nieprawidłowych zachowań takich jak moczenie nocne i prezentowanie postaw agresywnych wobec zabawek, psa i starszej siostry.

P. B. ma trudność w adekwatnej ocenie własnej osoby i swojego postępowania. Stara się przedstawić w jak najkorzystniejszym świetle, podkreślać pozytywne aspekty własnego funkcjonowania, ale nie dostrzega negatywnej strony swoich dotychczasowych działań. Ma obniżoną dojrzałość społeczną i słabe umiejętności interpersonalne, nie posiada właściwie rozwiniętych zdolności dokonywania wglądu w siebie i nie jest wystarczająco samokrytyczny. Powyższe może utrudniać mu dokonywanie korzystnych zmian niezbędnych do konstruktywnego rozwiązywania problemów życiowych, co w sposób oczywisty nie sprzyja efektywnemu komunikowaniu się z uczestniczką postępowania, zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych.

Wnioskodawca nie w pełni rozumie obowiązki wynikające z posiadania dziecka, nie poczuwa się do pełnej odpowiedzialności materialnej za syna. Niemniej jednak potrafi na podstawowym poziomie, względnie prawidłowo, rozpoznawać i zaspokajać bieżące potrzeby syna. Te podstawowe umiejętności nabył pomagając uczestnicząc zajmować się synem, a po rozstaniu zajmując się nim w miejscu swojego zamieszkania. Tym samym ma właściwe kompetencje, by podążać za potrzebami dziecka. Urnie nawiązać z nim więź uczuciową i zachować bliski kontakt.

Ponieważ chłopiec, choć silniej związany z matką, dalej wykazuje więź emocjonalną z ojcem, zalecane jest podjęcie przez P. B. kontaktów z synem celem budowania korzystnej zmiany w istniejącej relacji, nie tylko chłopca z obojgiem rodziców, ale również między nimi samymi. Niezależnie jednak od powyższego, konieczna jest edukacja ojca w zakresie jego kompetencji wychowawczych nakierowanych na problemy rozwojowe syna.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika uczestniczki o dopuszczenie dowodu z pisma Prokuratury Krajowej na okoliczność, że sprawa o nękanie ma być nadal rozpoznawana. Dowód ten nie miał znaczenia dla sprawy albowiem samo prowadzenie postępowania nie przesądza jeszcze winy czy sprawstwa przestępstwa nękania. Tym samym dowód ten służyłby wyłącznie przedłużeniu postępowania. W zakresie zaś istniejącego konfliktu i jego wpływu na dziecko, Sąd stosownie ustalenia oparł na innych obiektywnych dowodach, nie pochodzących bezpośrednio od uczestniczki.

Mając na uwadze powyższe, sąd wskazał, że zasadą wykonywania władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. Interes dziecka należy oceniać według kryteriów obiektywnych, przyjętych jako reguły prawidłowego postępowania w społeczeństwie, z uwzględnieniem wieku dziecka, jego stanu zdrowia, uzdolnień, cech charakterologicznych, właściwości rodziny i środowiska, w którym się wychowuje. Na kanwie powołanego przepisu ustawodawca darzy rodziców zaufaniem, wychodząc z założenia, iż z reguły władza rodzicielska jest wykonywana zgodnie z interesem dziecka.

I tak, w myśl przepisu art. 113¹ § 1 k.r.o., jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia. W braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

Zarówno P. B. jak i K. C. przysługuje pełnia władzy rodzicielskiej. Rodzice małoletniego M. żyją w rozłączeniu. Chłopiec od urodzenia na stałe przebywa w środowisku rodzinnym matki, gdzie czuje się bezpieczne. Oboje rodzice chcą natomiast zachować z M. więź emocjonalną. W tym zakresie K. C. zmierza do pozbawienia ojca możliwości wykonywania kontaktów z synem, zaś P. B. zmierza do ich zachowania celem kontynuowania relacji z synem.

Bezwzględna zasadą jest, iż w każdej sprawie dotyczącej małoletniego, Sąd winien kierować się przede wszystkim jego dobrem. Należy podnieść, że dobro małoletniego nie przejawia się wyłącznie w subiektywnym potencjalnym odczuciu rodzica lub dziecka, a musi być ono brane pod rozwagę poprzez pryzmat wszelkich okoliczności związanych z jego funkcjonowaniem w rodzinie i społeczeństwie. W sprawach o kontakty, Sąd, poza dobrem dziecka, winien brać pod rozwagę również powszechnie znane zasady psychologii rozwojowej i pedagogiki, z których wynika, przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności, że dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje kontaktu z obojgiem rodziców, jednakże w pierwszym okresie życia ważniejsze są kontakty z matką, a w latach późniejszych, w szczególności gdy jest to chłopiec, niezbędne są również kontakty z ojcem.

Przeprowadzone w sprawie niniejszej postępowanie dowodowe uzasadnia wniosek, że w zasadniczej części żądanie wnioskodawcy pozostaje uzasadnione. Niemniej jednak, ze względu na stan zdrowia chłopca oraz niepełne umiejętności wychowawcze po stronie ojca, uwzględnienie zgłoszonego żądania w całości byłoby przedwczesne i w takim kształcie narażałoby dobro dziecka.

P. B. i K. C. pozostają ze sobą silnie skonfliktowani, nie potrafią współdziałać w najprostszych sprawach dotyczących dziecka. W istocie żadne z rodziców nie podejmuje realnych starań dla współpracy dla dobra dziecka. Wnioskodawca zdając sobie sprawę z problemów rozwojowych dotyczących jego syna, nie poczynił żadnych starań w celu rozbudowania swoich kompetencji wychowawczych, zaś uczestniczka, zdając sobie sprawę z tego, że zaostanie

konfliktu nie sprzyja dobru M., podjęła zachowania zmierzające wyłącznie do zaspokojenia własnego interesu – wyeliminowania z życia syna osoby P. B..

Dalej Sąd wskazał, że takie zachowanie nie może spotkać się ze społeczną akceptacją. Pozbawienie ojca możliwości wykonywania kontaktów z dzieckiem może nastąpić wyłącznie wówczas gdy kontakty te będą zagrażać dobru dziecka.

Z całą pewnością uczestniczka postępowania okoliczności takich nie wykazała, przeciwnie, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że istotnym dla M. B. jest zachowanie kontaktów z ojcem.

Zważywszy na fakt, że małoletni przez okres prawie 9. miesięcy nie miał styczności z ojcem, bez wątpienia kompetencje wychowawcze i wiedza ojca w zakresie potrzeb dziecka uległy dezaktualizacji i wymagają nabycia na nowo wiedzy i doświadczenia w rozpoznawaniu potrzeb syna.

Uwzględniając powyższe, właściwym było ustalenie kontaktów P. B. z jego małoletnim synem M. B. w sposób wskazany w orzeczeniu. Kontakty w ustalonym powyżej zakresie, z jednej strony odpowiadają dobru dziecka w zakresie jego prawa do styczności z ojcem, a z drugiej strony uwzględniają słuszny interes P. B. w podtrzymywaniu relacji rodzinnych. Wnioskodawca będzie miał możliwość odczytania na nowo potrzeb dziecka. Obecne rozwiązanie pozwoli na zbudowanie w poczuciu dziecka bezpieczeństwa, usystematyzuje jego rytm dnia i pozwoli na wypracowanie między rodzicami nowych standardów jego wychowania.

Sąd przy podejmowaniu decyzji o kontaktach z dzieckiem kierował się przede wszystkim dobrem dziecka, a nie interesem jednej ze stron. Takowy obowiązek na Sąd nakładają przepisy prawa oraz aktualna linia orzecznicza (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1981 roku, III CRN 155/81, niepubl; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2000 roku, II CKN 765/00, Lex nr 51981). Sąd nie odnotował przy tym w zachowaniu wnioskodawcy uchybień tego rodzaju, by zachodziła konieczność ustalenia kontaktów w miejscu zamieszkania dziecka, stąd w ocenie Sądu dobro dziecka nie będzie zagrożone, jeżeli będą one wykonywane poza miejscem jego zamieszkania. Wskazać przy tym należy, że w przekonaniu Sądu sprawowanie przez matkę małoletniego kontroli nad wykonywaniem orzeczenia o kontaktach, jest zbędne i może stanowić podłoże do powstawania pomiędzy rodzicami dalszych konfliktów.

W pozostałym zakresie Sąd wniosok P. B. jako przedwczesny oddalił. Jak ustalili biegli, więź emocjonalna syna z ojcem uległa rozluźnieniu, a ojciec aktualnie wykazuje wyłącznie podstawową i niezbędną wiedzę oraz umiejętności opiekuńczo-wychowawcze, które bez wątpienia winien pogłębiać. Pomimo, że biegli we wnioskach końcowych opinii stwierdzili, iż kontakty mogą odbywać się zgodnie z propozycją ojca zgłoszoną we wniosku, to jednak w przekonaniu Sądu takie uregulowanie styczności małoletniego z wnioskodawcą byłoby przedwczesne. Rozstrzygnięcie takie mogłoby zapaść wyłącznie w sytuacji, gdyby wcześniej P. B. miał stały kontakt z dzieckiem i posiadałby odpowiednią wiedzę i kompetencje w zakresie zaburzeń dotyczących jego syna. Dopiero gdy P. B. nawiąże właściwe relacje z małoletnim i poszerzy swoje umiejętności wychowawcze, choćby poprzez udział w konsultacjach psychologicznych, które mogą być realizowane w Poradni P. w Z., właściwym będzie rozważenie rozszerzenia przysługujących mu kontaktów z synem, również o noclegi.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w wysokości 295,20 zł Sąd zasądził na postawie § 10 ust 1 pkt 6 w zw. z § 4 ust 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Sąd nie obciążył stron kosztami postępowania wobec przesłanek zawartych w art. 102 k.p. c. i ich trudnej sytuacji materialnej.

Apelację złożyła uczestniczka postępowania. Zarzuciła, że sąd orzekł wbrew dowodom, prowadzonemu postępowaniu karnemu, że ojciec demoralizuje dziecko, że się obnaża przy dzieciach, że nie została wzięta opinia z policji, kuratora, że decyzja została oparta na opinii, mimo, że ta była kwestionowana. Podjęte orzeczenie krzywdzi dziecko. Krzywdza

zostanie wyrządzona dziecku przez notorycznie spożywającego alkohol ojca, agresywnego i bijącego na jego oczach jego matkę.

Skarżąca wniosła o „cofnięcie sprawy do ponownego jej rozpatrzenia z jednoczesnym wyłączeniem sędzi Małgorzaty Klęk”, przeprowadzenie bezstronnych badań, zebranie pełnej opinii o ojcu dziecka.

Podniosła, że Sąd błędnie ustalił stan faktyczny, oparł się jedynie na twierdzeniach wnioskodawcy. Wskazała, że ojciec dziecka najpierw powinien podjąć leczenie (pijaństwo, agresja) a dopiero potem starać się o kontakty. Dziecko boi się pijanego i agresywnego ojca. Skarżąca zarzuciła, że orzeczenie nie chroni praw dziecka, tylko ojca.

Adwokat z urzędu ustanowiona dla uczestniczki w zaskarżeniu orzeczenia w pktcie 1 zarzuciła niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz błędną ocenę materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie: art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z dokumentu pisma z Prokuratury Krajowej z dnia 6 grudnia 2016 roku, mimo, iż wniosek dowodowy zmierzał do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 290¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz jego błędnej ocenie – z naruszeniem reguł logicznego rozumowania, tj. wadliwej ocenie dowodu z opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów z siedzibą w Z. poprzez uznanie przez sąd pierwszej instancji tego dowodu za wiarygodny i przekonywujący, a w konsekwencji oparcie na tym dowodzie ustaleń w zakresie możliwości realizowania przez ojca kontaktów z synem, podczas gdy opinia biegłych jest niepełna i wewnętrznie sprzeczna, a co za tym idzie nie powinna stanowić dowodu w sprawie.

Skarżąca zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, tj. art. 113¹ § 1 k.r.o. przez błędną jego wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że dobro małoletniego wymaga jego kontaktów z ojcem.

Pełnomocnik skarżącej na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 15 grudnia 2016 roku oddalającego wniosek dowodowy uczestniczki o dopuszczenie dowodów z dokumentu pisma z Prokuratury Krajowej z dnia 6 grudnia 2016 roku – przez jego zmianę i dopuszczenie zawnioskowanego dowodu, na okoliczność że sprawa przeciwko wnioskodawcy o nękanie ma być nadal rozpatrywana.

Podnosząc powyższe, pełnomocnik uczestniczki wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez oddalenie wniosku o kontakty oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając że koszty te nie zostały uiszczone tak w całości jak i w części; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazała, że zaskarżone orzeczenie jest błędne. Wadliwość rozstrzygnięcia wynika z błędnej oceny materiału dowodowego oraz bezzasadnego oddalenia wniosku dowodowego, który zmierzał do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy, a które to uchybienia doprowadziły do ustalenia niezgodnego z rzeczywistym stanem faktycznym sprawy. Podniosła, że sąd wydając zaskarżone postanowienie oparł się na opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, którą zdaniem uczestniczki błędnie ocenił uznając ją za wiarygodną i przekonywującą. W konsekwencji poczynił na tym dowodzie ustalenia w zakresie możliwości realizowania przez ojca kontaktów z synem, podczas gdy opinia biegłych jest niepełna i wewnętrznie sprzeczna, a co za tym idzie nie powinna stanowić dowodu w sprawie. W opinii wskazano, iż kontakty ojca z dzieckiem winny być częste i systematyczne, podczas gdy z charakterystyki psychologicznej P. B. jasno wynika, że ma on słabe umiejętności interpersonalne, nie w pełni rozumie on obowiązki wynikające z posiadania dziecka, że ma trudności aby dostrzec nieprawidłowości w swoim zachowaniu. Taka wewnętrznie sprzeczna opinia nie może być uznana za dowód w sprawie.

Ponad powyższe wskazała, że dziecko nie życzy sobie kontaktów z ojcem. A zatem sąd, kierując się dobrem małoletniego, który już i tak ma stwierdzone problemy rozwojowe, winien uwzględnić jego wolę i oddalić wnioski o kontakty.

Wreszcie podniosła, że sąd rozstrzygający w przedmiocie kontaktów z dzieckiem powinien kierować się zawsze priorytetowo dobrem dziecka, a nie interesem jednego lub obojga rodziców (wyrok SN z dnia 25 sierpnia 1981 roku, III CRN 155/81, nie publ;) dobro dziecka winno stanowić „główny drogowskaz wykładni przepisów ustaw w sprawach, które dotyczą spraw dziecka” (uchwała SN z dnia 14 lutego 1955 roku, ICO 83/54). Wymóg troski o dobro dziecka jest uzasadniony nie tylko treścią przepisów kodeksu, ale wielu innych, w szczególności norm konstytucyjnych (art. 71 i 72 Konstytucji RP). Sąd rozstrzygający o kontaktach rodziców z dziećmi musi brać pod uwagę nie tylko powołane powyżej przepisy, ale również przepisy obowiązujące w Polsce od dnia 7 lipca 1991 roku Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 roku (Dz. U. z 1991 roku, nr 120, poz. 526), a także europejskie standardy prawne wyrażone przede wszystkim w przyjętej przez Radę Europy rekomendacji R (84) w sprawie władzy rodzicielskiej z dnia 28 lutego 1984 roku. W zawartej w niej zasadzie zapewniono rodzicom prawo do utrzymywania z dzieckiem osobistych kontaktów, za wyjątkiem sytuacji gdy przynoszą one poważną szkodę w interesach dziecka. Konwencja o prawach dziecka, w art. 3 nakazuje we wszystkich działaniach dotyczących dziecka kierować się jego interesem jako wartością nadrzędną. Wedle zaś art. 9 ust. 3 Konwencji, dziecko ma prawo do utrzymywania regularnych kontaktów osobistych i bezpośrednich z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka.

W ocenie apelującej ustalenie kontaktów wnioskodawcy z dzieckiem w sposób wskazany w zaskarżonym postanowieniu, pozostaje w sprzeczności zarówno z wolą małoletniego, który nie chce tych kontaktów, ale również pozostaje w sprzeczności z jego dobrem.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja uczestniczki – zarówno treść wskazana w piśmie samodzielnie sporządzonym przez uczestniczkę, jak i treść zaskarżenia ustanowionego dla uczestniczki adwokata z urzędu – nie jest uzasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

Żadne zarzuty, które zostały postawione rozstrzygnięciu nie mają umocowania. Wbrew stanowisku apelacji, sąd pierwszej instancji podjął trafne rozstrzygnięcie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie istotnym dla podstaw oceny przedmiotu sprawy i po dokonaniu prawidłowej oceny prawnej.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Nie ma racji skarżąca uczestniczka, że sąd pierwszej instancji bezzasadnie oddalił wnioski dowodowy w przedmiocie odnoszącym się do ustaleń co do postępowania o nękanie przez wnioskodawcę. Pismo z dnia 6 grudnia 2016 roku w sprawie zostało ujawnione i sam fakt zgłoszenia zawiadomienia przez uczestniczkę nie może być kwestionowany. Podzielić należy natomiast stanowisko sądu rejonowego, że okoliczność czy takie postępowanie zostało wszczęte, czy nadal jest w toku, dla istoty rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje poza prawnym znaczeniem. Mianowicie, z twierdzeń samej uczestniczki ujawnionych w toku przedmiotowego postępowania jednoznacznie wynika, że jej zarzuty odnośnie ewentualnego nękania dotyczą jej osoby, a nie osoby małoletniego syna.

Przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie poddanej pod osad sądu są jedynie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia tej danej sprawy. W odniesieniu do przedmiotowej sprawy – jedynie kwestia kontaktów syna i ojca, a nie ogół relacji między uczestniczką i wnioskodawcą, w tym ewentualne przejawy naganności zachowań każdego z nich wobec drugiego. Nie może podlegać kwestii, że rodzice małoletniego znajdują się aktualnie w ostrym konflikcie i występują między nimi różne niepoprawne sytuacje. Ich kwalifikacja prawnokarna nie przekłada się na oceny w niniejszej sprawie.

Co się natomiast tyczy drugiego zarzutu procesowego, braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz błędnej oceny dowodu w postaci opinii zespołu specjalistów sądowych poprzez uznanie jej za wiarygodną i przekonującą, to także brak jest dla takiego zarzutu podstaw. Wbrew stanowisku apelującej, opinia nie zawiera w sobie żadnej sprzeczności między wskazaniami zawartymi w treści a wnioskami. W szczególności sam fakt określonych braków w umiejętnościach wychowawczych wnioskodawcy nie pozostaje w sprzeczności ze wskazaną w opinii potrzebą i dopuszczalnością kontaktów ojca z synem. Nie ujawniono przecież w badaniu jakichkolwiek okoliczności dyskredytujących wnioskodawcę jako osobę, z którą małoletni może się spotykać i pozostawać pod pieczęcią w czasie kontaktów. W opinii wprost wskazano, że wnioskodawca posiada wystarczające kompetencje, aby właściwie podążać za potrzebami emocjonalnymi M., m.in. zbudował z nim więź uczuciową, umie nawiązać bliski i serdeczny kontakt, właściwie, metodami perswazyjnymi, kierować aktywnością chłopca. Ujawnione braki umiejętności wynikają zaś przede wszystkim z problemów rozwojowych małoletniego, indywidualnych, zmieniających się jego potrzeb.

W odniesieniu do zarzutu niepełności opinii, to pomijając, że apelacja nie wskazuje w ogóle w jakim zakresie takie braki miałyby występować, to sąd pierwszej instancji na wniosek uczestniczki dopuścił dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłych. Biegłe złożyły wyczerpujące wyjaśnienia na rozprawie w dniu 15 grudnia 2016 roku. Zarówno uczestniczka, jak i jej pełnomocnik mieli możliwość zadawania pytań, co czynili. Należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że opinia zespołu specjalistów jako wyczerpująca, fachowa i rzetelna, zasadnie została uznana jako dowód wiarygodny, uzasadniający przyjęcie go jako podstawę ustaleń faktycznych i wniosków w zakresie wskazującym na pozytywne więzi emocjonalne małoletniego M. z ojcem. W takim stanie rzeczy i w braku dalszej inicjatywy dowodowej uczestniczki w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, brak wystarczających podstaw dla obecnego kwestionowania tego dowodu.

Wskazać również należy, że przeprowadzone postępowanie dowodowe przed sądem pierwszej instancji, także poza opinią biegłych, nie ujawniło zachowań wnioskodawcy, które mogłyby stanowić przyczynę dla nieuwzględnienia jego wniosku o kontakty z dzieckiem –z powodu zagrożenia bezpieczeństwa dziecka czy narażenia go na jakieś naganne zachowania ojca wobec niego. Mianowicie, uczestniczka postępowania nie przedstawiła żadnych dowodów na pijaństwo wnioskodawcy, uzależnienie czy agresywność. Załączony do akt wywiad kuratorski z miejsca zamieszkania wskazuje, że choć sąsiedzi mało znają wnioskodawcę i jego rodzinę, to są oni postrzegani jako spokojni i bezproblemowi. Sąsiedzi widują ich zawsze trzeźwych, a z mieszkania nie dochodzą odgłosy kłótni czy awantur.

Brak też podstaw dla zarzutu, że sąd błędnie ustalił, że małoletni chce się widywać z ojcem, gdy tymczasem tak nie jest.

Gwoli ścisłości, sąd pierwszej instancji wprost takiego ustalenia nie wskazał. Podał natomiast, że małoletni jest emocjonalnie związany z ojcem, choć jego relacje z ojcem uległy rozluźnieniu z uwagi na to, że nie widział się z nim od marca 2016 roku, a wpływ na to ma niekorzystne zachowanie matki małoletniego, która włącza syna w swój konflikt z P. B.. W każdym razie, wbrew apelacji, postępowanie dowodowe na pewno nie pozwalało ustalić, że małoletni nie chce widywać się z ojcem. Z opinii biegłych wynika, że podczas badania M., przebywając z obojgiem rodziców, nie zwracał uwagi na ojca, nie patrzył na niego, nie rozmawiał z nim. Podporządkował się matce, która słownie zabroniła synowi „odzywać się do tego człowieka”. Gdy natomiast matka wyszła z pokoju, chłopiec nie szukał jej. Po kilkunastu minutach spędzonych z ojcem, małoletni nawiązał z nim kontakt werbalny, podjął wspólną zabawę, wyrażał pozytywne emocje.

W kontekście prawidłowych i nieobarczonych wadliwościami ustaleń faktycznych, nie ma również uzasadnienia zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 113¹ § 1 k.r.o. przez błędną jego wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że dobro małoletniego wymaga jego kontaktów z ojcem. Sąd Okręgowy podziela racje sądu pierwszej instancji wyszczególnione

w uzasadnieniu, wskazujące na przyznanie uprawnienia ojcu do kontaktów z synem. Jak stanowi przepis art. 113 § 1 k.r.o. niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. W niniejszej sprawie istnienie pozytywnych więzi emocjonalnych między ojcem a synem, pozwala na uwzględnienie prawa do osobistej styczności, w braku ujawnienia jakichkolwiek okoliczności, że kontakty te zagrażają dobru dziecka. W przeszłości – do marca 2016 roku – kontakty były przecież realizowane, a matka nie zgłaszała żadnego sprzeciwu wobec nich. Aktualna sytuacja, tj. brak kontaktów ojca i syna jest przede wszystkim wynikiem tego, że matka małoletniego nie pozwala na takie. Wynika to wprost z jej twierdzeń; to ona postanowiła, że nie będzie dalszych kontaktów. Taka postawa matki, wobec braku wykazania, że kontakty ojca z synem zagrażają dobru dziecka, że mogą stanowić przyczynę poważnej szkody w interesach dziecka, nie może być aprobowana. Ojciec i M. mają prawo do osobistych kontaktów, uczestniczka – przeciwna kontaktom – nie może pozbawić wnioskodawcy ich realizacji. Jej subiektywne przekonanie o szkodliwości tych kontaktów dla dziecka, nie znalazło potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

W takim stanie rzeczy, apelację uczestniczki jako pozbawioną podstaw, należało oddalić, o czym orzeczono na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik apelacji i brak podstaw dla obciążenia wnioskodawcy kosztami postępowania, koszty pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ponosi Skarb Państwa w wysokości wynikającej z regulacji § 10 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714), co stanowi kwotę 147,60 zł brutto.